

Stanisław Zimoch

O początku i zakończeniu biegu okresu uprzedniego skazania

Palestra 25/6(282), 74-82

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW ZIMOCH

O początku i zakończeniu biegu okresu uprzedniego skazania

Z uprzednim skazaniem wiąże prawo karne — w razie popełnienia ponownego przestępstwa — szereg różnorodnych, ujemnych dla sprawcy konsekwencji. Skazanie jako zdarzenie faktyczne ma nieodwracalny charakter. Do jego unicestwienia dochodzi jednak przez wprowadzenie instytucji zatarcia skazania. Nawiązując do treści wytycznych SN z dnia 22 grudnia 1978 r., autor podejmuje próbę wskazania, od jakiej daty może być mowa o tym, że sprawca ponownego przestępstwa był już uprzednio skazany, oraz kiedy dochodzi do zakończenia okresu, od którego nie może być już mowy o możliwości przypisania danej osobie „uprzedniego skazania”. Następnie autor poddaje swym rozważaniom, czy i kiedy o uprzednim skazaniu może decydować data popełnienia ponownego przestępstwa, a kiedy data wyrokowania za to przestępstwo.

I

Powrót do przestępstwa świadczy o tym, że skazanie i wykonanie wymierzonej kary nie przyniosło oczekiwanej resocjalizacji osoby skazanej. Z tego też między innymi powodu dopuszczenie się ponownego przestępstwa w warunkach recydywy pociąga za sobą określone dodatkowe następstwa karnoprawne.

W zależności od okresu, jaki upłynął od daty uprzedniego skazania, od rodzaju orzeczonej kary i okresu, jaki upłynął od jej wykonania, oraz od daty popełnienia i rodzaju przestępstwa powrotnego — karnoprawne skutki wcześniejszego skazania są bardzo różnicowane. Powrót do przestępstwa musi być uwzględniony jako:

1. okoliczność obciążająca przy wymiarze kary w ramach sędziowskiego wymiaru kary (art. 50 § 1 i 2 k.k.),
2. szczególna okoliczność obciążająca, jeżeli uprzednie skazanie dotyczyło przestępstwa umyślnego lub podobnego przestępstwa nieumyślnego; w tym wypadku, przy alternatywnym zagrożeniu, orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju będzie możliwe tylko wówczas, gdy przemawiają za tym względy wymienione w art. 50 k.k. (art. 52 k.k.),
3. obligatoryjne lub fakultatywne przesłanki do odwołania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 78 § 1 i 2 k.k.), warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności (art. 95 k.k.), uchylenia wydanego orzeczenia o zastosowaniu amnestii,¹
4. okoliczność ograniczająca możliwość skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności (art. 91 § 2 k.k.),
5. zakaz stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 73 § 3 k.k.), zastosowania przepisów o amnestii,² warunkowego umorzenia postępowania (art. 27 § 1 k.k.), wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju od przewidzianej w sankcji za dane przestępstwo (art. 54 § 2 k.k.)

¹ Fcr. np. art. 10 ust. 1 dekretu z dnia 19 lipca 1977 r. o amnestii (Dz. U. Nr 24, poz. 102).

² Por. np. art. 4 pkt 11 dekretu z dnia 19 lipca 1977 r. o amnestii (Dz. U. Nr 24, poz. 102).

6. ustawowe znamie przestępstwa kwalifikowanego,³
7. ustawowa przesłanka do nadzwyczajnego zaostrzenia kary (art. 60 k.k. i art. 24 § 1 u.k.s.),
8. podstawa do zakwalifikowania popełnionego czynu jako przestępstwa, a nie jako wykroczenia (art. 130 § 1 pkt i i art. 139 k.w.),
9. przeszkoda do odrębnego zatarcia uprzedniego skazania (art. 112 k.k.).

W podanych przykładach wystarczy w jednym wypadku sam fakt uprzedniego skazania za jakiegokolwiek przestępstwo, a w innym musi to być skazanie za określone przestępstwo lub wymierzenie bądź też — co więcej — odbycie (wykonanie) w całości lub w części orzeczonej kary, a nadto popełnienie go w ustawowo określonym terminie. Termin ten należy liczyć bądź od daty uprawomocnienia się wyroku skazującego, bądź też od daty odbycia (wykonania) wymierzonej kary. Wskazane przepisy precyzują — w miarę szczegółowo — przesłanki odnoszące się do faktu skazania i związanych z tym następstw w sferze prawa karnego.

Skazanie należy do zdarzeń faktycznych i z tej racji jest ono nieodwracalnym faktem historycznym. W znaczeniu prawnym natomiast uchodzi zawsze za zjawisko czasowe, ulega bowiem unicestwieniu z upływem wskazywanych ustawowo terminów. Dochodzi do tego mianowicie w wyniku działania instytucji zatarcia skazania.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 110 k.k., z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe. Istotą zatarcia skazania uwypuklił SN w wyroku z dnia 22 marca 1970 r., stwierdzając tam, że „nie można powoływać się na uprzednią karalność oskarżonego, skoro uległa ona zatarciu z mocy samego prawa”.⁴

Skazanie nie tylko wywołuje określone następstwa w sferze prawa karnego, lecz rzutuje również na szereg praw podmiotowych osoby skazanej związanych z piastowaniem określonych funkcji zawodowych i społecznych, i to nawet wówczas, gdy nie doszło do jednoczesnego orzeczenia w tym względzie kary dodatkowej.⁵ Zatarcie skazania niweczy te wszystkie ujemne następstwa.

Zasygnalizowane tutaj konsekwencje związane ze skazaniem (oraz jego unicestwieniem) wskazują na nieodzowność wyjaśnienia szeregu kwestii wylaniających się przy stosowaniu przepisów prawnych związanych bezpośrednio i pośrednio z uprzednim skazaniem. Do problematyki wiążącej się z uprzednim skazaniem należą w szczególności następujące wątpliwości i pytania:

- 1) od jakiego momentu należy uważać danego sprawcę przestępstwa za osobę skazaną,
- 2) czy uprzednie skazanie należy ustalać według stanu prawnego istniejącego w chwili popełnienia ponownego przestępstwa, czy też — jeżeli do zatarcia tego skazania doszło w okresie późniejszym — w chwili ferowania wyroku za przestępstwo powrotne.

Jak to zostanie wykazane w toku dalszych rozważań, tylko pozornie może się wydawać, że na wszystkie sygnalizowane problemy możliwe jest udzielanie jednoznacznej odpowiedzi. W rzeczywistości całość problematyki jest wysoce złożona.

³ Por. art. 7 ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu (Dz. U. Nr 27, poz. 109).

⁴ Por. OSNKW 1970, nr 10 poz. 121. Zatarcie skazania następuje z reguły z mocy samego prawa (art. 111 § 1, art. 79 § 2 i art. 301 § 4 k.k.), może jednak być orzeczone również przez sąd (art. 111 § 2 i 302 k.k.). Moc, znaczenie prawne i skutki są w obu wypadkach identyczne, stąd też podkreślenie przez SN znaczenia zatarcia skazania z mocy samego prawa było zbędne, może zaś ono być usprawiedliwione jedynie sytuacją występującą w stosunku do określonej osoby w rozpoznawanej sprawie.

⁵ Por. np. J. Waszczyński: Prawne skutki skazania, PiP 1968, nr 11, s. 807—818.

II

O skazaniu za przestępstwo i ukaraniu za wykroczenie może być mowa już z chwilą wydania orzeczenia skazującego przez sąd pierwszej instancji. Będzie to jednak orzeczenie nieprawomocne,⁶ które może być zmienione lub w ogóle uchylone przez sąd drugiej instancji. Do uprawomocnienia się wyroku skazującego dojdzie dopiero z dniem utrzymania go w mocy przez sąd odwoławczy, a gdy rewizji nie wniesiono, z upływem przewidzianych ustawowo terminów do wniesienia środka odwoławczego. Będziemy mieli tutaj do czynienia z prawomocnością formalną wyrażającą się tym, że dany wyrok skazujący nie może być już zmieniony w drodze zwykłych środków odwoławczych.

Z uprawomocnieniem się orzeczenia ustaje działanie zasady domniemania niewinności od tego momentu może być mowa o ostatecznym faktycznym i prawnym ukształtowaniu przypisanego skazanemu przestępstwa, rodzaju i postaci winy oraz o rodzaju i wymiarze orzeczonej kary. Z tych względów prawo procesowe w całym postępowaniu orzekającym posługuje się pojęciem „oskarżony”, a dopiero w postępowaniu wykonawczym, które rozpoczyna się z chwilą formalnej prawomocności orzeczenia, określeniem „skazany”.

Prawomocne skazanie należy do grupy pojęć procesowych. Zmienia ono status prawny sprawcy przestępstwa. Z oskarżonego staje się on skazanym, czemu dają wyraz przepisy kodeksu karnego wykonawczego.

Przytoczone skrótowo rozważania pozwalają na stwierdzenie, że o skazaniu danej osoby za przestępstwo może być mowa dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego. W konsekwencji — wszystkie następstwa wiążące się z uprzednim skazaniem powinny się odnosić tylko do tej osoby, która po uprawomocnieniu się wyroku skazującego popełni nowe przestępstwo. Popelnienie przestępstwa przed tą datą nie daje podstaw do stosowania zastrzeżeń związanych z faktem uprzedniego skazania, i to nawet wówczas, gdyby w chwili ferowania wyroku za to nowe przestępstwo uprzednio wydany wyrok stał się prawomocny.

Powrót do przestępstwa przed uprawomocnieniem się wyroku skazującego za poprzednie przestępstwo nie będzie jednak okolicznością całkowicie obojętną przy wymiarze kary za to przestępstwo. Powinien on bowiem być poczytany za okoliczność obciążającą w ramach ogólnych w tym względzie dyrektyw ujętych w przepisie art. 50 k.k. Nawet nieprawomocny wyrok powinien stanowić dla oskarżonego liczącą się przestrogę przed ponownym wejściem w kolizję z prawem karnym. Kolejną konsekwencją takiego powrotu do przestępstwa jest zakaz orzekania kary łącznej obejmującej kary wymierzone za te przestępstwa (art. 66 k.k.).

Przepisy kodeksu karnego, mówiąc o uprzednim skazaniu, nie zaznaczają wprost, że chodzi o popełnienie nowego przestępstwa po wcześniejszym prawomocnym skazaniu. Tego rodzaju warunek zawiera natomiast *expressis verbis* art. 130 § 1 pkt 1 i art. 139 k.w. W myśl wymienionych przepisów określony czyn staje się przestępstwem, a nie wykroczeniem, jeżeli zostanie popełniony w okresie 5 lat, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku skazującego za przestępstwo podobne, lub w ciągu 2 lat od uprawomocnienia się orzeczenia o ukaraniu

⁶ Tylko wyroki sądowe o ukaraniu za wykroczenie wydane w postępowaniu unormowanym w rozdziale 46 kodeksu postępowania karnego stają się prawomocne z chwilą ich opublikowania.

za podobne wykroczenie.⁷ Brak takiego podkreślenia w kodeksie karnym jest niewątpliwie tylko następstwem przyjęcia określonej techniki legislacyjnej.

O powrotności do przestępstwa może być mowa już w razie dopuszczenia się przez danego sprawcę kilku kolejnych przestępstw. Będzie to jednak recydywa o podłożu kryminologicznym, a nie recydywa w znaczeniu jurydycznym. Zakres tej ostatniej jest znacznie węższy od recydywy kryminologicznej, jej granice są ujęte obowiązującymi przepisami prawa i obejmują okres od prawomocnego skazania do uznania go za niebyłe.

Za tym, że o ogólnej recydywie jurydycznej może być mowa dopiero wtedy, gdy skazany popełni ponowne przestępstwo po uprzednim prawomocnym skazaniu, wypowiedział się SN w wyroku z dnia 18 października 1972 r., w którym podkreślił, że uprzednie skazanie nieprawomocne nie może być uwzględnione w ramach art. 52 k.k.⁸

Omawianego problemu, mającego doniosłe znaczenie zarówno z punktu widzenia doktryny jak i jadykatury, nie wyjaśnił w sposób dostatecznie wyraźny SN w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnionych w warunkach recydywy, uchwalonych w dniu 22 grudnia 1978 r. VII KZP 23/77.⁹ Sąd Najwyższy podkreślił wprawdzie, że w ramach art. 52 k.k. chodzi o uprzednie prawomocne skazanie, nie zaznaczył jednak, czy prawomocność ta wymagana jest już w chwili popełnienia nowego przestępstwa, czy też wystarczy, że uprzedni wyrok skazujący będzie prawomocny w chwili ferowania wyroku za ponowne przestępstwo. W tezie 1 lit. „a” omawianych wytycznych SN wskazał również czasową granicę okresu, w którym można twierdzić, że przestępstwo zostało popełnione „ponownie”. Stwierdził bowiem, że musi to nastąpić przed zatarciem poprzedniego skazania do chwili orzekania. Jak się wydaje, z tą tylko częścią tezy koresponduje ten fragment uzasadnienia, który zaznacza, że „do ustalenia uprzedniego skazania decydujące znaczenie ma chwila orzekania w sprawie o przestępstwo ponowne — zarówno przez sąd pierwszej jak i drugiej instancji”. Nie może natomiast odnosić się on do ustalenia początku okresu, od którego rozpocznie się bieg — w razie popełnienia ponownego przestępstwa — powrotności do przestępstwa w znaczeniu prawnym.

W podsumowaniu poczynionych rozważań można chyba wysunąć wniosek, że ilekroć obowiązujące przepisy mówią o uprzednim skazaniu lub uprzedniej karalności, to będą one miały zastosowanie tylko do tych sytuacji, kiedy powrót do przestępstwa nastąpił po uprzednim prawomocnym skazaniu, przy czym liczony od tej daty okres będzie biegł aż do czasu zatarcia skazania za te wcześniej popełnione przestępstwa, chyba że przepis szczególny zakreślił wcześniejsze terminy końcowe.

III

Stwierdzenie, że o uprzednim skazaniu (ukaraniu) może być mowa, w zasadzie tylko wtedy, gdy powrót do przestępstwa miał miejsce przed zatarciem wcześ-

⁷ Podkreślenie prawomocności uprzedniego skazania miało również miejsce w art. 6 i 7 ustawy z dn. 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U. Nr 36, poz. 228; zmiana: Dz. U. z 1960 r. Nr 29, poz. 166).

⁸ Por. OSNKW 1973, nr 1, poz. 14. W uzasadnieniu tego wyroku SN chyba zbędnie zaakcentował brak prawomocności uprzedniego skazania w dniu rozpoznania rewizji od wyroku skazującego za ponowne przestępstwo.

⁹ Por. OSNKW 1979, nr 1—2, poz. 1 (wytyczne te w toku dalszych rozważań będziemy określać jako wytyczne z dnia 22 grudnia 1978 r.).

niejszego skazania, nie rozwiązuje całości związanej z tym zagadnieniem problematyki. Nie będzie tu miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości tylko wówczas, gdy nowe przestępstwo zostanie popełnione po zatarciu uprzedniego skazania lub — jeżeli było ich więcej — wszystkich skazań.

Równie prosta będzie sytuacja, gdy nowe przestępstwo zostanie popełnione przed zatarciem wcześniejszego skazania i przed upływem tego okresu dojdzie do wydania prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo powrotne. Jednakże gdy nowe przestępstwo zostanie popełnione przed zatarciem wcześniejszych skazań, ale ujawnione zostanie po tym okresie, jak również gdy przed upływem tego okresu nie dojdzie do prawomocnego skazania — to wyłoni się wówczas szereg wątpliwości, których rozwiązanie nie jest już takie proste.

Przedewszystkim wymaga podkreślenia, że sama problematyka odnosząca się do instytucji zatarcia skazania jest wysoce złożona i zawiera sporo zagadnień kontrowersyjnych. Problematyka ta i próby częściowego jej rozwiązania zostały już przedstawione w literaturze prawniczej.¹⁰ Omówienie całości zagadnienia wymaga jednak dalszych, bardziej szczegółowych opracowań. Przedawnienia recydywy ze względu na zatarcie skazania nie wyjaśniają również dostatecznie wyraźnie wytyczne z dnia 22 grudnia 1978 r., mimo że nawiązują do obu tych kwestii. W cytowanej już wcześniej pierwszej tezie tych wytycznych SN stwierdził, że do zastosowania art. 52 k.k. niezbędne jest popełnienie nowego przestępstwa „przed zatarciem skazania do chwili orzekania” (tj. do chwili orzekania za to nowe przestępstwo — przyp. mój S.Z.). Gdyby cytowane zdanie miało nasuwać wątpliwości, do czego konkretnie odnosi się zwrot „do chwili orzekania”, to usuwa je następujący fragment zawarty w uzasadnieniu tej tezy: „Do ustalenia uprzedniego skazania decydujące znaczenie ma chwila orzekania w sprawie o przestępstwo ponowne — zarówno przez sąd pierwszej jak i drugiej instancji”.

Oznacza to, że art. 52 k.k. nie będzie miał zastosowania do osoby, która dopuściła się nowego przestępstwa w warunkach uprzedniej karalności, jeżeli następnie do chwili skazania w pierwszej lub drugiej instancji nastąpi zatarcie uprzedniego skazania.¹¹ W konsekwencji — prawidłowo zastosowany przez sąd pierwszej instancji przepis art. 52 k.k. musi być wyeliminowany przez sąd drugiej instancji, jeżeli do zatarcia uprzedniego skazania dojdzie w toku postępowania międzyinstancyjnego. W wypadkach takich będzie to stanowić dla oskarżonego swego rodzaju zachętę do zaskarżenia wyroku tylko w celu wyeliminowania zawartych w nim rozstrzygnięć będących następstwem uprzedniego skazania. Tego rodzaju obawa zasadniczo niczego jeszcze nie dowodzi i nie może przemawiać przeciwko uwzględnieniu zatarcia skazania. Tego rodzaju możliwość odwołania daty uprawomocnienia się wyroku nie może samo przez się przemawiać przeciwko uwzględnieniu zatarcia uprzedniego skazania, do którego dojdzie po popełnieniu ponownego przestępstwa. Istota problemu sprowadza się do pytania, czy i kiedy mimo powrotności do przestępstwa dopuszcza się odrębne zatarcie poprzedniego skazania.

¹⁰ Por. np. S. Zimoch: *Istota i znaczenie instytucji zatarcia skazania*, „Palestra” 1979, nr 8—9, (wkładka, s. 3—46); tenże: *Glosa do postanowienia SN z dnia 18 lutego 1978 r. II KO 9/78, OSPiKA 1979, z. 6, poz. 111*.

¹¹ W równej mierze będzie się to odnosić przy stosowaniu innych przepisów ustaw karnych, w których jest mowa o uprzednim skazaniu lub ukaraniu.

Kodeks karny w art. 112 hołduje zasadzie jednoczesności zatarcia wszystkich kolejnych skazań, jeżeli do skazań tych doszło w sytuacjach nie pozwalających na wymierzenie kary łącznej, tj. gdy kolejne przestępstwo zostanie popełnione już po wydaniu chociażby nieprawomocnego wyroku skazującego.

Wykładnia systematyczna i logiczna, a częściowo również i słowna przepisów art. 112 i 66 k.k. w związku z art. 111 § 1 i 3 k.k. wskazuje na to, że okres, w którym popełnienie nowego przestępstwa stanowi przeszkodę do odrębnego zatarcia obu skazań, dzieli się na dwa mające duże znaczenie podokresy. Pierwszy rozpoczyna się od daty wydania chociażby nieprawomocnego wyroku i trwa aż do dnia rozpoczęcia biegu okresu do zatarcia skazania, tj. do dnia odbycia (wykonania), darowania lub przedawnienia wykonania kary. Drugi rozpoczyna bieg jednocześnie z okresem wymaganym do zatarcia skazania, tj. od daty wykonania, darowania lub przedawnienia wykonania kary¹² do dnia, w którym dojdzie do zatarcia skazania. W pierwszym podokresie wystarczy skazanie na jakąkolwiek karę, w drugim ustawową przeszkodą do odrębnego zatarcia poszczególnych skazań będzie wymierzenie za nowe przestępstwo kary pozbawienia wolności. Wymierzenie zaś kary innego rodzaju nie wstrzyma zatarcia skazania z upływem okresów wskazanych w art. 111 k.k.

Zawsze gdy przepis szczególnie mówi o uprzednim skazaniu lub ukaraniu jako o okoliczności mającej znaczenie prawne, może uchodzić za dyskusyjną kwestia, czy wystarczy popełnienie nowego przestępstwa przed zatarciem uprzedniego skazania, czy też wymagane jest wydanie przed upływem tego okresu prawomocnego wyroku za ponownie popełnione przestępstwo. Wątpliwość tego rodzaju odpada przy wykładni art. 112 k.k. Przepis ten bowiem nie zawiera żadnej wzmianki o skazaniu lub ukaraniu, lecz akcentuje i wiąże określone konsekwencje wyłącznie z faktem popełnienia przestępstwa przed zatarciem uprzedniego skazania. Oznacza to, że o zakazie odrębnego zatarcia skazań będzie decydować zawsze data popełnienia ponownego przestępstwa bez względu na to, kiedy dojdzie do wydania wyroku skazującego za to przestępstwo.

Pogląd SN wyrażony w pierwszej tezie wytycznych z dnia 22 grudnia 1978 r., dotyczącej uwzględnienia uprzedniego skazania nie w chwili popełnienia ponownego przestępstwa, lecz w chwili ferowania wyroku zarówno przez sąd pierwszej jak i drugiej instancji, jest korzystny dla osób powracających na drogę przestępstwa. Za jego trafnością może przemawiać wykładnia logiczna. Skoro bowiem w chwili ferowania wyroku za ponowne przestępstwo doszło już rzeczywiście do zatarcia uprzedniego skazania i w związku z tym oskarżony ma prawo twierdzić, że nie był uprzednio karany, to organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości powinny to prawo w pełni honorować.

Omawiany pogląd SN jest jednak odstępstwem od prezentowanej wcześniej linii orzecznictwa w tym względzie. Przy identycznej regulacji prawnej ujętej w nie obowiązującej już ustawie z dnia 13 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej¹³ oraz na tle stosowania kolejnych ustaw o amnestii SN wielokrotnie podkreślał, że o zaostrożeniu odpowie-

¹² W celu zachowania niezbędnych uproszczeń tekstu — w dalszym ciągu gdy będzie w rachubę wchodzić wykonanie, darowanie lub przedawnienie wykonania kary, zostanie to zaznaczone jednym tylko terminem: „wykonanie kary”.

¹³ Dz. U. Nr 36, poz. 228; zmiana: Dz. U. z 1960 r. Nr 29, poz. 166.

działalności karnej bądź o zakazie lub ograniczeniu możliwości korzystania z dobrodziejstwa amnestii decyduje — co do uprzedniej karalności — stan faktyczny i prawny w chwili popełnienia ponownego przestępstwa, a nie w chwili ferowania wyroku skazującego za to przestępstwo.¹⁴ Wiążąca sądy moc omawianych wytycznych wskazuje na to, że rozwiązanie zaproponowane przez SN w pierwszej tezie będzie honorowane w praktyce sądowej. W świetle przytoczonej regulacji prawnej odnoszącej się do zatarcia skazania „efekty” stosowania omawianej tezy będą jednak minimalne. Sam bowiem upływ terminów wymaganych do zatarcia skazania, tj. 10 lat (art. 111 § 1 k.k.) lub 5 lat (art. 111 § 3 k.k.) — przy uwzględnieniu przepisu art. 111 § 4 w związku z art. 45 k.k. — od daty wykonania kary doprowadzi do zatarcia skazania *ipso iure*, ale tylko wówczas, gdy skazany nie popełni od dnia uprzedniego, chociażby nieprawomocnego skazania do upływu wskazanych terminów nowego przestępstwa. Tak będzie zawsze, gdy ponowne przestępstwo popełnione zostanie w pierwszym podokresie wskazanym w art. 112 k.k., tj. od dnia skazania za poprzednie przestępstwo do dnia wykonania kary. Zatarcie skazania *ipso iure* nie nastąpi bowiem wówczas, chociażby do skazania za przestępstwo ponowne doszło po upływie pięciu bądź dziesięciu lat. W wypadku zaś gdy powrót do przestępstwa nastąpi w drugim podokresie, tj. od dnia wykonania kary do końcowej daty upływu okresu wymaganego do zatarcia skazania, to wówczas o tym, czy oskarżony może uchodzić za uprzednio karanego, decydować będzie rodzaj kary wymierzonej mu za ponowne przestępstwo. Wymierzając karę inną niż pozbawienie wolności, sąd orzekający musi uwzględnić uprzednią niekaralność, ponieważ jej orzeczenie nie stanowi przeszkody do odrębnego zatarcia uprzedniego skazania. Przy skazaniu na karę pozbawienia wolności sąd będzie zobligowany do przyjęcia uprzedniej karalności oskarżonego i w razie spełnienia pozostałych przesłanek wymienionych w art. 52 k.k. zastosować dyrektywy wymienione w tym przepisie. Tak będzie zawsze, gdy wyrok uprawomocni się w następstwie tego, że nie zostanie zaskarżony, albo gdy sąd odwoławczy nie uwzględni wniesionych rewizji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o rodzaju orzeczonej kary. Natomiast w razie zmiany wyroku — to w pierwszym wypadku przez orzeczenie kary pozbawienia wolności, a w drugim przez wymierzenie kary nieizolacyjnej sąd odwoławczy zastosuje lub odrzuci zastosowany przez sąd pierwszej instancji art. 52 k.k. W razie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania złożoność problematyki dotyczącej uprzedniego skazania wystąpi ponownie z całą jaskrawością.

Wypowiadając się w pierwszej tezie wytycznych z dnia 22 grudnia 1978 r. za ustaleniem uprzedniego skazania według stanu istniejącego w chwili orzekania za nowe przestępstwo, a nie według daty jego popełnienia, Sąd Najwyższy zmierzał niewątpliwie do swego rodzaju zawężenia ograniczeń i zaostrzeń związanych z uprzednią karalnością. Celu tego nie da się jednak osiągnąć we wszystkich omówionych wyżej wypadkach dlatego, że popełnienie nowego przestępstwa przed zatarciem uprzedniego skazania nie zawsze pozwala na uznanie tego skazania za niebyłe z mocy samego prawa, niezależnie od tego, kiedy dojdzie do skazania za ponowne przestępstwo.

Do zatarcia skazania *ipso iure* — poza unormowaniem przewidzianym w art. 111 § 1, 3 i 4 oraz art. 112 k.k. — dochodzi również w sytuacji opisanej w art.

¹⁴ Por. np.: (wyrok z dnia 27 lipca 1971 r. V KRN 211/71 OSNKW 1972, nr 1, poz. 5; uchwałę z dnia 24 stycznia 1963 r. VI KO 74/62, OSNKW 1963, nr 7-8, poz. 153; uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 28 czerwca 1962 r. VI KO 5/62, OSNKW 1963, nr 3, poz. 43; wyrok z dnia 5 maja 1966 r. V KRN 159/66, OSNKW 1966, nr 11, poz. 124.

2. § 2, 79 i 301 § 4 k.k.¹⁵ Na podstawie art. 111 § 2 i art. 302 k.k. zatarcie skazania może być orzeczone przez sąd. Zatarcie skazania jest również możliwe w drodze indywidualnego lub generalnego aktu łaski. Dopiero w tych wymienionych wypadkach otworzy się możliwość zastosowania się do zaleceń zawartych w pierwszej tezie wytycznych z dnia 22 grudnia 1978 r., tj. dokonywania oceny uprzedniego skazania według stanu istniejącego w chwili wyrokowania, a nie popełnienia ponownego przestępstwa.

Ograniczenia wynikające z art. 112 k.k. nie mają zastosowania do zatarcia skazania z mocy prawa na podstawie innych przepisów niż art. 111 k.k. oraz na podstawie aktu łaski. Natomiast obowiązują one w całej rozciągłości przy zatarciu skazania na podstawie orzeczenia sądu, opartego na przepisie art. 111 § 2 k.k. Popełnienie ponownego przestępstwa jeżeli nawet nie musi, to co najmniej powinno stanowić znaczną przeszkodę do zatarcia skazania przez sąd na podstawie art. 302 k.k. oraz do zwolnienia od kary i zatarcia skazania z mocy art. 301 § 3 i 4 k.k. Prawomocne orzeczenie o zatarciu skazania wydane nawet z ewentualną obrazą wymienionych przepisów będzie wiążące dla sądu rozpoznającego sprawę o inne przestępstwo.

Uznanie za niebyłe skazania z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności jest unormowane w art. 79 k.k. bez powiązania tego przepisu z art. 111 § 4 i art. 112 k.k. Ograniczenia wynikają tylko z treści przepisu art. 79 k.k. Z upływem okresu próby i dalszych 6 miesięcy nastąpi więc zatarcie skazania, chociażby następnie okazało się że skazany popełnił w okresie próby nowe przestępstwo i odwołanie warunkowego zawieszenia wykonania kary było nawet z tej racji obligatoryjne.

Rada Państwa, zarządzając zatarcie skazania w drodze łaski, nie jest skrepowana ustawowymi ograniczeniami odnoszącymi się do zatarcia skazania *ipso iure*. Gdyby miało być inaczej, to ułaskawienie straciłoby rację bytu. Ograniczenia związane z zatarciem skazania z mocy samego prawa mogą być całkowicie lub częściowo zniesione przez wprowadzenie w ustawie amnestyjnej abolicji.

Znaczenie prawne zatarcia skazania *ipso iure* oraz z mocy orzeczenia sądu i aktu łaski jest identyczne. W pierwszym wypadku następuje ono automatycznie pod warunkiem spełnienia wszystkich niezbędnych przesłanek. Rozpoznając sprawy za ponowne przestępstwa każdy z sądów ma prawo i obowiązek dokonywać samodzielnie ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej co do uprzednich skazań oskarżonego. Przyjęcie w jednej sprawie, że uprzednie skazanie zostało zatarte z mocy samego prawa, nie ma mocy wiążącej dla sądu rozpoznającego sprawę przeciwko tej samej osobie oskarżonej o inne ponowne przestępstwo. Sąd ten, dysponując informacją o uprzednich skazaniach, musi samodzielnie ocenić, czy i które z nich — w świetle obowiązujących przepisów — uchodzi już za niebyłe. Nie można tu wyłączyć tego, że oceny sądów w tym względzie mogą być diametralnie różne. Korygowanie ewentualnych błędów może tu być dokonywane w drodze zwykłych i nadzwyczajnych środków odwoławczych.

¹⁵ Zatarcie skazania z mocy art. 301 § 4 k.k. wiąże się nierozdzielnie ze zwolnieniem od kary na podstawie § 3 tego artykułu. Jeżeli jednak dojdzie do takiego zwolnienia zatarcia skazania następuje z mocy prawa bez potrzeby zamieszczania o tym wzmianki w postanowieniu zwalniającym skazanego od kary.

Jeżeli o zatarciu skazania orzekł sąd lub miało miejsce ulaskawienie, to zapadłe orzeczenie i uchwały mają moc wiążącą sądy.¹⁶ Oznacza to, że sąd rozpoznający sprawę o ponowne przestępstwo nie może pominąć orzeczenia sądu zarządzającego zatarciem wcześniejszego skazania, chociażby nawet doszedł do przekonania, iż zatarcie to nastąpiło z obrazą art. 111 § 2 i 4, art. 112 lub art. 302 k.k.

Konkludując powyższą część rozważań, można więc stwierdzić, że w tych wszystkich wypadkach, w których ponowne przestępstwo zostanie popełnione przed zatarciem skazania na podstawie art. 79, 111 § 2, 301 § 4 i 302 k.k. oraz na podstawie indywidualnego lub generalnego aktu łaski, a do zatarcia skazania dojdzie przed rozpoznaniem sprawy o to ponowne przestępstwo, sądy zarówno pierwszej jak i drugiej instancji zobligowane będą uwzględnić uprzednie skazanie oskarżonego według stanu istniejącego w chwili wyrokowania, a nie w chwili popełnienia nowego przestępstwa. Inaczej mówiąc, oskarżony nie będzie mógł uchodzić za osobę uprzednio skazaną, jeżeli zatarcie tego skazania nastąpi nie tylko przed popełnieniem nowego przestępstwa, lecz również i po jego popełnieniu, ale do czasu rozpoznania sprawy za to nowe przestępstwo przez sąd drugiej instancji.

Natomiast w innych wypadkach, gdy do zatarcia skazania z mocy prawa będą miały zastosowanie przepisy ogólne, tj. art. 111 § 1, 3 i 4 oraz art. 112 k.k., uprzednie skazanie należy oceniać według stanu istniejącego w dacie popełnienia ponownego przestępstwa. W sytuacjach wymienionych w art. 112 k.k. popełnienie ponownego przestępstwa przed zatarciem uprzedniego skazania uniemożliwia odrębne uznanie tych skazań za niebyłe. Zawsze więc, gdy ponowne przestępstwo popełnione zostanie przed upływem terminów wskazanych w art. 111 § 1, 3 i 4 k.k., oskarżony będzie musiał być potraktowany jako osoba uprzednio karana, chociażby nawet terminy te upłynęły w okresie od popełnienia ponownego przestępstwa do dnia wyrokowania (za to ponowne przestępstwo) przez sąd pierwszej lub drugiej instancji. Jak to już wyżej zaznaczono, w pewnych określonych sytuacjach o dopuszczalności uznania uprzedniego skazania za niebyłe z mocy samego prawa (mimo że ponowne przestępstwo zostało popełnione przed zatarciem uprzedniego skazania) decydować będzie rodzaj orzeczonej kary z ponowne przestępstwo.

Należy żałować, że SN, poświęcając swe wytyczne z dnia 22 grudnia 1978 r. problematyce prawidłowego stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnionych w warunkach recydywy, nie zajął się bliżej szeregiem wątpliwości związanych z uprzednim skazaniem. Było to nieodzowne również z tego względu, że SN odstąpił przecież w tych wytycznych od prezentowanego wcześniej poglądu, że o uprzednim skazaniu decyduje popełnienie ponownego przestępstwa przed zatarciem skazania za poprzednie przestępstwo.

Za całkowicie odrębny należy potraktować problem, czy zmiana ta jest w pełni uzasadniona i celowa. Doprowadzi ona bowiem do powiększenia różnic pomiędzy recydywą w znaczeniu kryminologicznym i prawnym, a to nie będzie sprzyjać realizacji celów polityki kryminalnej, zmierzającej do bardziej skutecznego zwalczania powrotności do przestępstwa.

¹⁶ Za bezwzględnie obowiązujące, tj. niezależnie od daty popełnienia ponownego przestępstwa, należy uznać zatarcie skazania *pro tunc* na podstawie art. 2 § 2 k.k. z powodu depenalizacji. Depenalizacja stanowi bowiem samoistną przesłankę do zatarcia skazania bez jednej z nich możliwości stosowania jakichkolwiek warunków i ograniczeń wynikających z art. 111 i 112 k.k.